

Daniel Vetter – drukarz leszczyński w świetle badań Alodii Kaweckiej-Gryczowej i najnowszych odkryć

W swoim artykule omówię badania Alodii Kaweckiej-Gryczowej poświęcone kierującemu leszczyńską drukarnią Danielowi Vetterowi (1592 – ok. 1669), wsławionemu egzotyczną podróżą na Islandię (1613 r.) i relacją z tej wyprawy (pierwodruk edycji w polskiej wersji językowej opublikował Vetter w swojej drukarni w Lesznie w r. 1638). Szczegółowo przedstawione zostaną ustalenia zawarte w rozprawie autorki zatytułowanej *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*, pierwotnie opublikowanej w periodyku „Odrodzenie i Reformacja” w 1964 r. i przedrukowanej w książce *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*¹. Obszerna praca Alodii Kaweckiej-Gryczowej była pierwszą w polskim piśmiennictwie naukowym próbą monograficznego ujęcia działalności drukarni w Lesznie wraz ze spisem druków leszczyńskich. Autorka sporo uwagi poświęciła kierującemu leszczyńską oficyną drukarską w latach 1632–1656 D. Vetterowi, omawiając jego biografię i dokonania typograficzne. W artykule zaprezentowano cenne i prekursorskie ustalenia Alodii Kaweckiej-Gryczowej, konfrontując je z najnowszym stanem badań.

We wstępie badaczka zreferowała geografię ośrodków wydawniczych polskiego różnowierstwa, zwracając uwagę na fakt, że w latach czterdziestych siedemnastego stulecia pojawiły się nowe ośrodki wydawnicze na prowincji, m.in. kalwinów małopolskich w Łaszczowie, Wielkanocy, a później w Baranowie, unitarian w Rakowie oraz Jednoty i luteran w wielkopolskim Lesznie. Omówiła także dwie fale emigracyjne braci czeskich i luteran z lat 1628 i 1629 oraz scharakteryzowała ówczesne Leszno jako ważny ośrodek kulturotwórczy, skupiając się na rozwoju szkol-

¹ A. Kawecka-Gryczowa, *Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty*, [w:] tejsze, *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975, s. 311–417.

nictwa w tym mieście, nazwanym Nowymi Atenami², by następnie przejść do opisanie leszczyńskiej oficyny Jednoty. Przypomnę, iż rozwój Leszna przyspieszyło jego zrównanie w prawach z największymi miastami (*civitas*), w Polsce dokonane przez Zygmunta III, a zwłaszcza napływ ludności wyznań reformowanych ze Śląska³ (szczególnie sukienników, kamieniarzy, złotników i mistrzów budowlanych)⁴ i Czech (głównie rzemieślników, choć nie brakowało wśród nich także duchownych i rycerzy), szczególnie nasilony po klęsce pod Białą Górą w 1620 roku i później w latach w latach 1628–1633. W Lesznie znaleźli również schronienie profesorowie z zamkniętego gimnazjum w Bytomiu nad Odrą (*Schönaichianum*), duchowni protestancy oraz śląscy pisarze⁵. Emigracja ze Śląska i Czech miała wyraźnie mieszczański i szlachecki charakter⁶.

Trudno jest dzisiaj – ze względu na brak jakichkolwiek danych źródłowych – oszacować liczebność grupy braci czeskich w Lesznie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że liczyła ona przynajmniej 1500, a może nawet 2000 osób. W 1636 roku do Leszna z Ostrorogu przeniesiono siedzibę seniorów, seminarium duchowne, archiwum i bibliotekę braci czeskich. Jak pisał Jan Amos Komeński, „rozrosło się Leszno przez dobudowanie ulic do bardzo wielkiego miasta, posiadającego trzy rynki, 4 kościoły, słynne gimnazjum, ponad 20 ulic, 1600 domów, obywatele umieszczonych w spisie do 2000 i licznej ludności napływowej”⁷.

Do czasu pracy Kaweckiej-Gryczowej leszczyńskiemu ośrodkowi wydawniczemu nie poświęcano zbyt wiele uwagi, a drobne informacje o tej

² Badaczka opiera się tutaj głównie na pracy S. Tynca, *Szkoła w Lesznie w okresie Renesansu (1555–1656)*, [w:] *Sesja naukowa w Lesznie*, Wrocław 1957, s. 17–56.

³ J. Dworzaczowa, *Śląska imigracja w I połowie XVII wieku*, [w:] *Leszno i Leszczyńscy. Sesja naukowa z okazji 450-lecia lokacji Leszna*, pod red. A. Konior, Leszno 1997, s. 22. Jak pisała badaczka, „przybycze ze Śląska tworzyli od 1631 r. jeden z największych w Wielkopolsce zborów luterzańskich” (s. 3). J. Dworzaczowa, *Środowisko kulturalne Leszna w XVII w.*, „Przyjaciel Ludu”, 1999, z. 3–4, s. 3.

⁴ Tylko z samej Góry Śląskiej przybyło do Leszna w 1631 roku cztery tysiące osób. T. Jaworski, *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998, s. 73. Szerzej o reformacji w Górze Śląskiej i okolicy, zob. B. Ziotecki, *Geschichte der Stadt Guhrau 1300–1900*, Guhrau 1900; *Geschichte der Stadt und evangelischen Kirchengemeinde Herrstadt Guhrau*, Hrsg. K. Raebiger, Herrstadt 1908; D. Dolański, *Najspokojniejszy kościół. Reformacja XVI wieku w księstwie głogowskim*, Zielona Góra 1998, s. 51nn.

⁵ Z. Kadłubek, *Śląsko-wielkopolskie sąsiedztwo literackie w XVII w.*, „Przyjaciel Ludu”, 1999, z. 3–4, s. 24.

⁶ T. Jaworski, *Wojna, pokój...*, s. 73.

⁷ J. A. Komensky, *Lesnae excidium anno MDCLVI in Aprili factum fide historica narratum*, Amsterdam 1656. Polskie tłumaczenie opublikował J. Olejnik, *Zburzenie Leszna w kwietniu 1656 r.*, „Ziemia Leszczyńska”, 1932, z. 1–2. Por. też S. Machnikowski, *Na marginesie „Lesnae excidium”* („Ziemia Leszczyńska”, 1932, z. 2, s. 30–40).

tematyce zamieścili jedynie J. S. Bandtkie, J. Lelewel, J. Łukasiewicz i S. Karwowski (badacze czescy aktywniej zajęli się typografią w Lesznie dopiero po 1964 r., a asumpt do tych badań dała właśnie obszerna rozprawa Alodii Kaweckiej-Gryczowej⁸). Najcenniejszą spośród wcześniejszych prac na temat oficyn typograficznych w Lesznie była rozprawa W. Bickericha⁹, przywoływana przez Gryczową, oparta na archiwaliach Jednoty, korespondencji i dziełach Jana Amosa Komeńskiego, uzupełniona o dość rzetelną charakterystykę środowiska leszczyńskiego i tamtejszej produkcji piśmienniczej. Rozprawa ta jednak, zdaniem Gryczowej, wykazuje spore braki materiałowe, Bickerich nie zawsze umiał odróżnić i właściwie przyporządkować druki odpowiedniej tłoczni. Poza tym od jego badań opublikowanych w 1904 roku w ciągu sześćdziesięciu następnych lat znacznie, dzięki badaczom czeskim, rozszerzyła się nasza wiedza na temat drukarza i działacza Jednoty Daniela Vettera. „Główniej atoli przyczyny szerszego potraktowania przedstawionego tu tematu – jak pisze badaczka – nie stanowi chęć skorygowania rozprawy Bickericha, lecz znaczenie ośrodka leszczyńskiego w dziejach polskiej reformacji i w dziejach europejskiej pedagogiki, co w pewnej mierze wyrażało się określoną akcją publikacyjną. Zwartość ideowa i organizacyjna gminy, »zaplecze«, jakie posiadała w okolicznej szlachcie, patronat Leszczyńskich, wreszcie wielka postać Komeńskiego wyniosły Leszno dość wysoko w hierarchii życia kulturalnego dawnej Rzeczypospolitej, pozwoliły tej stosunkowo niewielkiej społeczności stworzyć silny ośrodek wydawniczy”¹⁰.

Bracia czescy, którzy szczególnie szacunkiem darzyli książki i czytelnictwo, zasłużyli się zwłaszcza dla rozwoju nauki i kultury. Jednota wcześniej dostrzegła ogromną rolę słowa drukowanego, a słynna *Biblia kralicka* słusznie została nazwana „złotą biblią” kultury czeskiej.

W rozdziale zatytułowanym *Początki* (s. 320–333) Kaweckaja-Gryczowa omawia pierwsze zabiegi zborów wielkopolskich po likwidacji oficyny w Szamotułach w 1562 r. o darowanie części zasobów drukarni z morawskich Kralic. Starania te zakończyły się sukcesem dopiero pod koniec lat trzydziestych siedemnastego wieku, kiedy to zasoby oficyny typograficznej przewieziono do Leszna. Warsztat ten, zapakowany na wozy,

⁸ M. Bečková, *Tiskárna Jednoty bratrské v Lešně*, „Slavia Occidentalis”, 24:1964, s. 59–81. W rozprawie tej opublikowanej już po powstaniu pracy Gryczowej czeska badaczka wyzyskała jedynie nieco ponad 100 druków należących do produkcji oficyny leszczyńskiej. Por. też A. Kaweckaja-Gryczowa, dz. cyt., s. 317–318, przyp. 6.

⁹ W. Bickerich, *Zur Geschichte des Buchdrucks und Buchhandels in Lissa*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz” Posen, 19: 1904, s. 29–60.

¹⁰ A. Kaweckaja-Gryczowa, dz. cyt., s. 319.

dotarł do Leszna prawdopodobnie wiosną 1629 roku i został uruchomiony na początku 1631 r. Pierwszy okres działalności tej oficyny w latach 1631–1632 Gryczowa słusznie określa jako „nieporadne początki, nacechowane nieumiejętnością pracowników i brakiem materiałów”¹¹, choć występowały naciski na szybkie uruchomienie drukarni, która zaopatrywałaby szkołę leszczyńska w nowoczesne podręczniki autorstwa Komeńskiego. Wyraźną cezurą w dziejach oficyny jest przełom lat 1632–1633, kiedy to nastąpiła zmiana zarządzających (minister Mateusz Teodor Krokoczyński, kierujący drukarnią w pierwszych latach jej leszczyńskiej działalności zmarł najprawdopodobniej tuż przed 6 października 1632 r.), a kierownictwo drukarni objął Daniel Vetter, któremu do pomocy przydzielono synów Krokoczyńskiego. Gryczowa zwraca uwagę, że trudno jest scharakteryzować dorobek typograficzny tłoczni Krokoczyńskiego, nie znamy bowiem dokładnej daty jego śmierci czy też dat miesięcznych druków z ostatnich miesięcy jego życia. Co więcej należy wykreślić z rejestru tej drukarni sporo pism braci czeskich publikowanych wówczas poza Leszmem (m.in. w Ołomuńcu na Morawach czy w Holandii). Świadczyło to, zdaniem Gryczowej, o niedostatecznym przygotowaniu leszczyńskiej oficyny wydawniczej do profesjonalnej działalności wydawniczej, zwłaszcza do publikowania większych i okazalszych dzieł. Wówczas – jak podaje Gryczowa – „dla druku tekstów łacińskich nadal pozostawała w kasztach dość duża kursywa (112 mm), mocno zdekompletowana oraz mniejsza antykwa (89 mm). Były one prawdopodobnie nabyte w momencie organizowania warsztatu przez Krokoczyńskiego, gdyż drukarnia kralicka składała niemal wyłącznie druki czeskie (z rzadka niemieckie) odpowiednimi do tego celu pismami, tj. szwabachą i frakturą o silnych wpływach bastardowych”¹². Sytuacja zmieniła się znacząco dopiero pod rządami Daniela Vettera, zwłaszcza po roku 1638.

W przestrzeni siedemnastowiecznego Leszna stosunkowo tolerancyjnie i kompromisowo współżyli przedstawiciele różnych nacji i religii¹³ (bracia czescy – z gminami niemiecką, polską i po 1620 – czeską, luteranie, katolicy i gmina żydowska), którzy utrzymywali aktywne kontakty z innymi centrami naukowymi i kulturalnymi w Polsce i daleko poza jej granicami. Były wśród nich wybitne osobowości: Jan Amos Ko-

¹¹ Tamże, s. 326.

¹² A. Kawecka-Gryczowa, dz. cyt., s. 338–339.

¹³ Ich drogi do Leszna „wiodły [...] z Czech, Śląska, Moraw, Łużyc, Niemiec, Szkocji, Italii, Palestyny, Niderlandów, Polski, Węgier, Normandii i Belgii oraz Flandrii Walońskiej” (S. Sterna-Wachowiak, *Szukanie wieczernika. Wokół leszczyńskich sonetów Andreeasa Gryphiusa*, „Przyjaciel Ludu”, 1999, z. 3–4, s. 42).

meński, Jan Jonston, David Vechner, Anna Memorata, Maciej Głowski, Henryk Martinus, Andrzej Węgierski, Krystyna Poniatowska i wielu innych, dzisiaj w większości zapomnianych¹⁴. Ważne miejsce w tej przestrzeni przypadło Danielowi Vetterowi, o którym Kawecka-Gryczowa pisała, poświęcając drukarzowi i tłoczni przez niego kierowanej najobszerniejszy rozdział swojej pracy zatytułowany *Pod zarządem Vettera* (s. 333–372):

Daniel Vetter, jeden z wyróżniających się członków Jednoty, duchowny i drukarz, domownik Komeńskiego, wsławił się jako autor pierwszego, większego opisu geograficznego Islandii. Warto chwilę zatrzymać się przy tej ciekawej postaci, której uczeni czescy ze względu na pozycję dzieła Vettera w światowej literaturze poświęcili sporo uwagi i dyskusji¹⁵.

W 1613 roku młody wówczas brat czeski Daniel Vetter (inne spotykane formy nazwiska: Fetter, Strejc, Streiček, Stregicius, Vetterus¹⁶) wraz ze swym szkolnym kolegą Janem Salomonem udał się w daleką podróż na Islandię. Miał wówczas zaledwie dwadzieścia jeden lat. Należy sprostować informację podaną przez Alodię Kawecką-Gryczową jakoby Vetter przebywał na Islandii kilka miesięcy do początków 1614 roku¹⁷. W rzeczywistości Vetter przebywał tam jedynie kilka tygodni. W dwadzieścia pięć lat później – w 1638 roku w wielkopolskim Lesznie ukazała się relacja z tej młodzieńczej podróży zatytułowana *Islandia albo krótkie opisanie wyspy Islandyi*. Vetter opublikował ją najpierw po polsku, a następnie po niemiecku i prawdopodobnie po czesku, choć pierwodruk czeski nie zachował się do naszych czasów (znamy jedynie edycję czeską opublikowaną w Pradze w 1673 r.)¹⁸.

Relacja z islandzkiej wyprawy została opublikowana w języku polskim (przełożona, jak słusznie stwierdza Gryczowa, przy czyjejs pomocy, w 1638 roku w Lesznie) jako tom okazowy, mający zaprezentować nowe komplety czcionek polskich:

¹⁴ Zob. szerzej: A. Matuszewski, *W kręgu oddziaływania Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński dziś i jutro*, pod red. A. Konior, Leszno 1992, s. 49–63; tenże, *Odrębność i stereotypowość życia umysłowego w Lesznie w XVII w.*, Leszno 1998; A. Piwoń, *Leszczyńskie środowisko naukowe i kulturalne w czasach Jonstona*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria B, 28:1978, s. 7–14.

¹⁵ A. Kawecka-Gryczowa, dz. cyt., s. 334.

¹⁶ Sam zawsze jednak używał formy niemieczonej.

¹⁷ A. Kawecka-Gryczowa, dz. cyt., s. 334.

¹⁸ W tym miejscu nie omawiam szerzej tej oryginalnej relacji podróżopisarskiej. Czyniłem to już kilkakrotnie w różnych miejscach. Zob. szerzej D. Rott, Wstęp [w:] D. Vetter, *Islandia albo krótkie opisanie wyspy Islandyi*, Katowice 1997, s. XVIII–XXIII.

Przybyło wtedy kilka kompletów szwabachy i fraktury polskiej różnych wielkości, także antykwa i kursywa, której zestawy łacińskie uzupełniały specjalne czcionki polskie, dzięki czemu Vetter rozpoczął drukować (jak się zdaje od 1642 r.) dłuższe polskie teksty nie tradycyjną szwabachą, lecz antykwą, toteż jego książki przybrały nowoczesną postać¹⁹.

Jeszcze bowiem kilka lat wcześniej czcionki polskie używane w leszczyńskiej tłoczni dorobione do starej i mocno zużytej szwabachy były źle dopasowane i niezgrabne.

Utwór jest dziełkiem niezwykle oryginalnym i stanowi ważne ogniwo w rozwoju piśmiennictwa podróżniczego²⁰. Dzięki tematycznemu podziałowi na rozdziały relacja zyskała znacznie na zwartości i przejrzystości. Takie uporządkowanie stanowi rzadkość, jak udowadnia Hanna Dziechcińska, w dobie staropolskiej, kiedy dominowała struktura podróży-diariusza²¹.

Kim był autor oryginalnej relacje z podróży na Islandię? Przypomnę pokrótce jego biografię²². Urodził się – sprecyzując podany przez A. Kawecką-Gryczową jedynie rok – między 12 sierpnia a 12 października 1592 roku w morawskich Hranicach (Hranice na Moravě). Był więc rówieśnikiem wybitnego myśliciela i pedagoga czeskiego Jana Amosa Komeńskiego. W przyszłości miał znaleźć się w bliskim kręgu jego przyjaciół. Ojciec Vettera – Jerzy (Jíří) Streyc (ur. 1536), pisarz religijny, był starszym zboru (konseniorem) Jednoty braci czeskich, a do jego znanych dokonań translatorskich należał udział w zespole tłumaczy tak zwanej *Biblii kralickiej*²³, gdzie przekładał psalmy. Jerzy Strejc, który po 1592 roku przeniósł się z Hranic do Židlochovic, zmarł po długiej chorobie 25 stycznia 1599 roku w wieku 63 lat i został tutaj pochowany.

¹⁹ A. Kawecką-Gryczową, dz. cyt., s. 340.

²⁰ Egzemplarz unikatowy znajduje się obecnie we wrocławskim Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich (sygn. XVII. 2456. II).

²¹ Dostrzegł to Edmund Kotarski, który stwierdził: „[...] opublikowane w Lesznie w roku 1638 *Opisanie* nie powtarza schematu diariuszowego, więcej – część dotycząca podróży wykazuje niezależność od partii prezentujących Islandię i jej mieszkańców” (tenże, *Sarmaci i morze. Marynistyczne początki w literaturze polskiej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1995, s. 164).

²² Podstawowe fakty biograficzne podają głównie za Alodią Kawecką-Gryczową i badaczami czeskimi: Bohuslavem Horákiem, Otakarem Odložilíkiem i Čenkem Zíbrtem – których ustalenia wykorzystuje Gryczowa, uzupełniając o najnowsze ustalenia, głównie wynikające z badań własnych oraz o znajdujące się w tomie 46 *Polskiego słownika biograficznego*, Warszawa 2006, s. 312–314 (autorem zamieszczonego tutaj rzetelnego biogramu Vettera jest Adam Krawczyk).

²³ O *Biblii kralickiej* zob. szerzej rozprawy zawarte w pracy zbiorowej *Kralice*, pod red. V. Fialovej, Brno 1959.

Odložilik podaje, że Daniel był najmłodszym z pięciu synów Jerzego, natomiast Horák twierdzi, za historiografem Jednoty Andrzejem Węgierskim, iż Daniel był czwartym synem²⁴. Tę wątpliwość historyków czeskich odnotowuje również Kaweckaja-Gryczowa.

Vetter uzyskał dość gruntowne wykształcenie. Niewiele wiemy o najwcześniejszych latach jego życia. Prawdopodobnie już od najmłodszych lat był wychowywany na ministra Jednoty. Młodość spędził najpewniej w Židlochovicach, Kralicach i Náměšti, gdzie – na co zwróciła uwagę Gryczowa – terminował w sztuce drukarskiej. Badaczka podaje jedynie, iż Vetter odbywał studia w Niemczech i Holandii. Późniejsze badania pozwalają uszczegółowić te informacje – kształcił się w protestanckich gimnazjach w Herborn (1611)²⁵ i Bremie²⁶ (od 4 czerwca 1611 roku, kiedy to zapisał się do tego reformowanego gimnazjum wraz ze swym bratem Janem, późniejszym rektorem szkoły w Mlada Boleslav, który zmarł w 1617 r.). To właśnie z Bremy, wraz z innym bratem czeskim, Janem Salomonem²⁷, wyprawił się 16 maja 1613 roku w podróż na Islandię). Daniel Vetter studiował także teologię na uniwersytetach w Heidelbergu (do metryki uczelni wpisał się 17 września 1618 roku jako Daniel Vetterus Leucopolites, Moravus, a od 2 czerwca 1619 r. studiował na wydziale teologicznym) i Lejdzie – pierwszy wpis 12 sierpnia 1623 roku²⁸. Jego studia z przerwami trwały do 1632 roku.

Fakty z życia Vettera odnotowane skrupulatnie przez Gryczową można uzupełnić o informacje, iż Vetter odbywał również podróże w orszaku następcy tronu czeskiego Fryderyka Henryka, a od 1620 roku był jego nauczycielem języka czeskiego. Następcą tronu 17 stycznia 1628 roku utonął jednak koło Haarlemu w Niderlandach. Vetter rozpoczął aktywną działalność w Jednocie Braci Czeskich – wziął m.in. udział w synodzie prowincjonalnym gmin ewangelickich reformowanych, gdzie zwracał się m.in. o pomoc dla braci czeskich przybywających na studia do Niderlandów. W 1629 roku Vetter przebywał w Náměšti i Kralicach, gdzie dosko-

²⁴ „Daniel Stregicius Vetterus, quartus consenioris filius [...]” (A. Węgierski, *Libri quattuor Slavoniae Reformatae*, praef. instruxit Ianussius Tazbir, pod red. L. Szczuckiego, Biblioteka Pisarzy Reformacyjnych, t. 11, Warszawa 1973, s. 337).

²⁵ W tym czasie Vetter mógł po raz pierwszy zetknąć się z Komeńskim, który przebywał w Herborn w latach 1611–1613.

²⁶ W gimnazjum tym studiowało wielu Czechów i Morawian.

²⁷ Towarzysz Vettera był Morawianinem – pochodził z Podhoří koło Hranic i od 19 listopada 1611 roku studiował w Bremie. Być może ich znajomość sięgała jeszcze dzieciństwa, lecz nie mamy na to dowodów.

²⁸ Po ostatecznym upadku powstania w Czechach w 1623 Vetter zmuszony był roku uciekać do Niderlandów.

nalili się w sztuce typograficznej. Właściwą działalność wydawniczą Vetter rozpoczął jednak, na co zwraca uwagę Gryczowa²⁹, prawdopodobnie w 1630 roku, wydając, wspólnie z Janem Litomysem z Litomyśla, w Hadze *Psalmy* w przekładzie swojego ojca wraz z dodatkiem pieśni, modlitw i katechizmu (być może niektóre z zamieszczonych tutaj utworów były autorstwa Daniela Vettera)³⁰. Wojny i niepokoje religijne zmusiły Vettera do ucieczki z Niderlandów. Osiadł w Lesznie, zwanym wówczas „wielkopolskimi Atenami”, gdzie 6 października 1632 roku podczas synodu³¹ został wyświęcony na ministra Jednoty braci czeskich, uzyskał zgodę na małżeństwo ze znaną prorokinią Krystyną Poniatowską oraz objął kierownictwo warsztatu typograficznego stanowiącego własność gminy braci czeskich (zwanego „klejnotem Jednoty”)³², po zmarłym Mateuszu Krokoczyńskim³³:

O impressi. Když Pán Bůh minulých dnů br. Matouše Krokočinského impressora z světa vzal, zvolen za impressora též impressi br. Daniel Vetterus, tak aby od té chvíle péče o ni se ujal, pod počet a rejstříky všecko uvedl, a jak při tom potřebí, tak o tento Jednoty klinot věrně se staral, což on k sobě i přijal. Zatím. pak k dodělání *Řádu Jednoty*, a bylo-li by co víc potřebí za pomocníky mu zanechání br. Krokočinského synové, jimž co by za práci jejich odtud vycházeti mělo, to se k rozeznání a mezi nimi toho spořádání br. Matějovi Prokopovi s pomocníky jeho v Lešně poroučí³⁴.

Leszno stało się wówczas także największym w Wielkopolsce ośrodkiem drukarskim i ważnym ośrodkiem życia literackiego³⁵.

Vetterowa tłocznia początkowo nie działała należycie, szczególnie dawał się odczuć brak czcionek (posiadała głównie czcionki do składu

²⁹ A. Kawecka-Gryczowa, dz. cyt., s. 331.

³⁰ Przedmowa do wydania datowana jest na 10 lipca 1630.

³¹ Dyskutowano wówczas też o zamierzeniach wydawniczych Jednoty, doborze autorów, a Vetterowi nakazano przeprowadzenie inwentaryzacji zasobów tłoczni. Vetter pojął wówczas za żonę Krystynę Poniatowską.

³² Drukarnia ta została przeniesiona z Kralic do Naměští, a potem przez Przerów i Śląsk do Leszna. O jej początkach, zob. I. Vávra, *Kralická tiskárna, tiskaři a jejich dílo*, [w:] *Kralice...*, s. 63–79.

³³ Synowie Krokoczyńskiego zostali pracownikami tłoczni Vettera. Ojcu pomagał także w późniejszych latach Daniel-junior.

³⁴ *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 4: *Wielkopolska 1569–1632*, oprac. M. Si-payło, Warszawa 1997, s. 338.

³⁵ A. Kawecka-Gryczowa, dz. cyt. Por. też A. Sajkowski, *Życie literackie – wybitne ośrodki kultury*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, pod red. J. Topolskiego, t. 1, Poznań 1969, s. 605nn; M. Bečková, *Tiskárna Jednoty bratrské v Lešně*, „*Slavia Occidentalis*”, 24:1964, s. 59–81.

tekstów czeskich), odnotowano także brak papieru. Vetter zarządzał drukarnią do końca kwietnia 1656 r., początkowo anonimowo, jak podaje Gryczowa, czasem opatrywał druk formułą „drukowano z dozwole- niem Zwierzchności i Urzędu należącego”, a dopiero od 1638 roku zaczął podpisywać swoje druki (pierwszy raz, jak stwierdziła badaczka, formułę „W Drukarni Daniela Vettera” wskazano na druku A. Dębołęckiego *Na szczęśliwy powrót*). Od 1639 roku drukarz dodawał do swego nazwiska tytuł „Scholae Lesznensis Typographus”. Pierwszym znanym nam drukiem jego tłoczni w języku polskim był *Prawy conterfect abo gruntowne [...] sieroctwa opisanie* Komeńskiego z 1635 roku. To właśnie tutaj również wydrukował Daniel Vetter opis swej egzotycznej islandzkiej podróży. Drukowali u niego również m.in.: Jan Amos Komeński (około 30 utworów) oraz twórcy związani z wielkopolskim środowiskiem literackim spoza kręgu wyznaniowego braci czeskich – Samuel ze Skrzywny Twardowski³⁶ (6 utworów: *Władysław IV*³⁷, *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, *Epitalamium Jakubowi Rozdrażewskiemu i Annie Przyjemskiej*, *Pałac leszczyński* – dwie edycje, *Pobudka wychodzącemu wojsku pod Ołykę*, *Wojna kozacka późniejsza*), Maciej Głoskowski, Adam Gdaczusz i Krzysztof Opaliński (*Satyry*)³⁸, by przypomnieć jedynie twórców najznakomitszych³⁹. Wydawano tutaj także liczne druki religijne, okolicznościowe oraz dydaktyczne na potrzeby leszczyńskiego gimnazjum⁴⁰.

³⁶ O związkach Twardowskiego z Vetterem, zob. szerzej R. Ryba, „*Księżę Wiśniowiecki Janusz*” *Samuela Twardowskiego na tle bohaterskiej epiki biograficznej siedemnastego wieku*, Katowice 2000, s. 27–30; M. Kuran, *Samuel Twardowski i Daniel Vetter – o wydawniczych związkach poety z leszczyńską drukarnią*, [w:] *Ziemia Wschowska w czasach starożytności Hieronima Radomickiego*, red.: P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa–Leszno 2009, s. 431–445.

³⁷ Prawdopodobnie publikacja jego dzieła stała się okazją do zażądania przez poselstwo moskiewskie, wysłane w imieniu cara, urażonego niektórymi zwrotami skierowanymi do „Moskwicynów”, kary śmierci dla autora i drukarza. Spór udało się załagodzić i przyjęto rozwiązanie kompromisowe: spalono jedynie karty z dedykacją dla ks. Stanisława Pstrokońskiego, spowiednika królewskiego. Zob. też: A. Kaweckiej-Gryczowej, dz. cyt., s. 343–344; L. Kubala, *Szkice*, Kraków 1896 (rozdział: *Poselstwo Puszkina w Polsce*, s. 210 i nast.) i uwagi w książce R. Ociecek, „*Sławorodne wizerunki*”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*, Katowice 1982, s. 41 (zwłaszcza przypis 12).

³⁸ W wydaniach z 1650 i 1654 roku podano skrót sugerujący, że książka ukazała się w Amsterdamie.

³⁹ Utwory wymienionych powyżej autorów i innych, w tym piśmiennictwo religijne, okolicznościowe oraz pedagogiczne opublikowane w Lesznie, szczegółowo omówiła A. Kaweckiej-Gryczowej, dz. cyt., s. 341–364.

⁴⁰ O niektórych aspektach działalności typograficznej Vettera, zob. też R. Sadło, *Samuel Twardowski a oficyna drukarska Daniela Vettera*, [w:] *Jan Amos Komeński. Kolokwium polsko-czeskie*, red.: J. Malicki, J. Raclavská, D. Rott, Katowice–Ostrawa 1996, s. 57–68.

Publikowano też w drukarni Vettera utwory poetyckie leszczyńskiego kręgu literatów, w tym utwory Christiana Schossera i Anny Memoraty.

Sposób pracy ówczesnej drukarni można rekonstruować dziś na podstawie jednego z dzieł Komeńskiego:

Drukarz układa w kasztach metalowe czcionki, nagromadzone w niezmiernie dużej ilości, które składacz wydobywa po jednej i układa w słowa, wiersze, stronice; spina je żelaznymi ramkami, aby się nie rozleciały, wkłada pod prasę, smaruje farbą drukarską (którą sporządza z sadzy i tłuszczu), odciska na podłożonych kartach i w ten sposób odbija jednocześnie cały arkusz (wszystkie egzemplarze bezbłędnie, jeśli tylko pierwszy był poprawny, a korektor nie był głupcem czy leniem; po odbiciu pewnej ilości egzemplarzy rozrzuca czcionki z powrotem do kaszt, aby natychmiast znów można ich było użyć do innego tekstu⁴¹.

Jak pisze Gryczowa: „Wydaje się [...], że drukarz przejął warsztat na własność z uprawnieniami i obowiązkami impresora uczelni (gimnazjum leszczyńskiego – D.R.), podlegając jedynie ogólnemu nadzorowi scholarchatu i władz gminy, podobnie jak to praktykowano w innych ośrodkach protestanckich, w Toruniu czy Gdańsku”⁴².

Ogółem w oficynie Vetterusa – zdaniem Alodii Kaweckiej-Gryczowej – wydano co najmniej 160 druków o łącznej objętości ponad 1350 arkuszy (w tym przynajmniej 40 druków w języku polskim)⁴³. Prawdopodobnie pewna liczba wydawnictw nie dochowała się do naszych czasów (m.in. domniemane pierwsze czeskie wydanie opisu podróży na Islandię z ok. 1640 r., elementarze i katechizmy polskie znane jedynie ze źródeł rękopiśmiennych) lub też nie została rozpoznana. W działalności oficyny notujemy osłabienie prac typograficznych w latach 1634 i 1653 (w wyniku zaraz pustoszących miasto) oraz przerwę na przełomie lat 1636 i 1637, którą Vetter najprawdopodobniej wykorzystał na zredagowanie swego utworu jako tomu okazowego, prezentującego możliwości wydawnicze w języku polskim oraz zreorganizowanie warsztatu typograficznego, w tym skompletowanie pełnego zasobu tłoczni⁴⁴ (uzupełniono go m.in. kilkoma kompletami szwabachy i fraktury polskiej różnej wielkości oraz wyjątkowo estetycznej kursywy, choć korzystano nadal także z zasobów kralickich, zwłaszcza z materiału

⁴¹ Cyt. za A. Kawecką-Gryczową, dz. cyt., s. 354, przypis 68.

⁴² Tamże, s. 337–338.

⁴³ Badaczka pisała, że „jest to cyfra orientacyjna, na pewno nie zgodna ze stanem faktycznym [...]. Pamiętać też trzeba, że produkcja ta mogłaby być obfitsza, gdyby sytuacja gminy polskiej w Lesznie układała się pomyślniej”, tamże, s. 350.

⁴⁴ Wśród innych potencjalnych powodów osłabienia działalności wydawniczej można wymienić zarazę w 1634 roku oraz nagłą śmierć Rafała Leszczyńskiego w 1636 r.

zdobniczego). Jego drukarnia mogła wydawać książki polskie, czeskie, niemieckie, łacińskie, dysponowała także czcionkami hebrajskimi i greckimi. Oprawy były na wysokim poziomie typograficznym, tłocznia posiadała dość bogaty materiał zdobniczy jeszcze pochodzenia królewskiego, zwłaszcza z końcowego okresu działalności morawskiej drukarni brackiej. Często narzekano jednak na zecerów i nieuważnych korektorów, ponieważ w książkach pojawiały się liczne błędy⁴⁵, co powodowało konieczność drukowania obszernych errat. Niektóre jednak spośród druków Vettera wydane były niezwykle starannie i atrakcyjnie pod względem typograficznym (m.in. *Władysław IV* ozdobiony miedziorytem Dawida Tscheringa, a w drugiej edycji – drzeworytową panoramą Leszna)⁴⁶.

Kaweczka-Gryczowa, podsumowując swoje badania warsztatu typograficznego Vettera, stwierdziła: „Mimo pewnych niedociągnięć oficyna Vettera wysunęła się na jedno z przodujących miejsc w Wielkopolsce. Niektóre jej druki, starannie wydane, mogły konkurować z najlepszymi poznańskimi czy toruńskimi”⁴⁷ oraz [...] „Leszno zdobyło sobie przodujące miejsce w różnowierczej Wielkopolsce i na tle ogólnego upadku kultury w połowie XVII stulecia świeci na kształt niewielkiego, ale dość jasnego punktu na ściemniającym się horyzoncie Rzeczypospolitej szlacheckiej”⁴⁸.

Vetter, co podkreśla Gryczowa, przyjmował też zlecenia zewnętrzne (opublikował przynajmniej cztery książki dla szkoły w Sierakowie założonej przez Krzysztofa Opalińskiego), a jego drukarnia po kilku latach dostosowała się do warunków miejscowych, „spolonizowała się i skupiła poczynania literackie zarówno światlejszych przedstawicieli ludności mieszczańskiej, jak i wielkopolskiego społeczeństwa szlacheckiego”⁴⁹, co było w dużej mierze zasługą drukarza.

W Lesznie Vetter zajmował się również aktywną działalnością w zborze Jednoty braci czeskich, m.in. wysyłano go po zasiłki pieniężne dla Jednoty do Niemiec i Niderlandów. Nie znamy jednak zbyt wielu szczegółów życia Vettera w Lesznie. Wiemy jedynie, że nie wiodło mu się tutaj chyba najlepiej, ponieważ kilkakrotnie przyznawano mu zapomogi pieniężne.

⁴⁵ Przykładem może być nawet karta tytułowa *Islandii...* Vettera, gdzie znajdujemy wyraz „luźdi), zamiast formy „ludzi”.

⁴⁶ R. Ryba, *Książę Wiśniowiecki Janusz...*, s. 29.

⁴⁷ A. Kaweczka-Gryczowa, dz. cyt., s. 368.

⁴⁸ Tamże, s. 376.

⁴⁹ Tamże, s. 374.

Oficyna drukarska Vettera podzieliła tragiczny los Leszna – padła przynajmniej w pewnej części ofiarą ognia. Trwający trzy dni tragiczny pożar Leszna pod koniec kwietnia 1656 roku zniszczył ratusz, świątynię, zamek Leszczyńskich, liczne kamienice, liczącą kilka tysięcy woluminów bibliotekę braci czeskich, liczne księgozbiory prywatne, budynek gimnazjum leszczyńskiego, archiwum miejskie, i drukarnię, a także liczne rękopisy opracowane przez Komeńskiego, w tym monumentalny *Słownik języka czeskiego – Linguae Bohemicae thesaurus*, do którego materiały zbierał przez kilkadziesiąt lat. W prowizorycznej skrytce w leszczyńskim domu czeskiego myśliciela zachowało się zaledwie kilka pomniejszych rękopisów (m.in. tom z przepowiedniami Mikulaša Drabika, Krzysztofa Kottera i Krystyny Poniatowskiej), które w kilka tygodni po pożarze wydobyto ze zgliszczy.

W świetle dzisiejszych ustaleń badaczy, m.in. Jolanty Dworzaczkowej, nie można przyjąć zbyt jednoznacznego stwierdzenia Gryczowej jakoby „Leszno, za karę, iż przyjęło dobrowolnie Szwedów i walczyło z Polakami, zostało doszczętnie spalone 29 kwietnia (1656 r. – D. R.). Niewątpliwie fanatyzm religijny, chęć wytępienia wrogiego gniazda heretyckiego też odegrały rolę w tym niszczycielskim akcie”⁵⁰. Ogień mógł zostać bowiem zaproszony przypadkowo.

Wielu mieszkańców Leszna (w tym najwybitniejsi, z Janem Amosem Komeńskim, Janem Jonstonem i Danielem Vetterem), rozproszyło się po świecie, wybierając emigrację. „Wędrownica ta odbywała się w dwóch kierunkach: na południe (przede wszystkim na Śląsk – do Brzegu i Legnicy – D.R.) i na północ” (m. in. do Chodzieży i Skoków)⁵¹. Choć miasto dość szybko odbudowano to jednak Lesznu nigdy już w dobie staropolskiej nie udało się osiągnąć świetności z pierwszej połowy siedemnastego stulecia. Okres rozkwitu kulturalnego minął bezpowrotnie⁵².

Vetter wraz z dziećmi i częścią uratowanych zasobów typograficznych uciekł, najprawdopodobniej w ostatniej grupie uchodźców, do Brzegu, gdzie znalazł schronienie⁵³. Z Brzegu prawdopodobnie przewieziono

⁵⁰ Tamże, s. 370.

⁵¹ T. Jaworski, *Wojna, pokój...*, s. 128.

⁵² W. Rusiński, *Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski*, [w:] *Zniszczenia gospodarcze w połowie XVII wieku*, red. W. Rusiński i in., Warszawa 1957, s. 30nn; J. Dworzaczkowa, *Zniszczenie Leszna w 1656 roku*, [w:] tejsze, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce*, Poznań 1997, s. 279–310 (pierwodruk: „Rocznik Leszczyński”, 5:1981, s. 169–193).

⁵³ Brzeg był wówczas jednym z ważniejszych ośrodków drukarstwa. W okresie pobytu Vettera w tym mieście oficyną typograficzną kierował Krzysztof Tschorn (inne spotykane formy nazwiska: Tszorn, Czorn).

ocalałe resztki drukarni do Amsterdamu⁵⁴ – tutaj też w pracach tłoczni, otwartej w 1661 roku, pomagał chrześniak Komeńskiego, Daniel Vetter-junior. Obok niego pracowali tam m.in. Jan Paskovský i Jan Teofil Kopidlanský. Nie znajduje potwierdzenia w źródłach hipoteza Zíbrta, jakoby po spaleniu Leszna Vetter towarzyszył Komeńskiemu w podróży do Amsterdamu (przez Krosno Odrzańskie, Frankfurt, Szczecin i Hamburg)⁵⁵. W rzeczywistości Komeńskiemu towarzyszyli Pavel Hartmann i Samuel Junius⁵⁶.

Warto przypomnieć nieliczne znane nam fakty z życia Daniela Vettera młodszego (juniora) zaledwie wspomnianego przez Gryczową. Urodził się on około 1633 roku w Lesznie – zmarł po 1661 roku, był najstarszym synem Daniela i Krystyny Poniadowskiej. Do chrztu trzymał go Jan Amos Komeński. Nauki pobierał w gimnazjum leszczyńskim. W 1654 rozpoczął studia w Anglii, a 9 lipca 1658 wpisał się jako teolog do metryki uniwersytetu we Franekerze w Niderlandach. Uczęszczał do szkoły leszczyńskiej, gdzie m.in. grał w inscenizacji *Januy* Komeńskiego. W 1649 umieścił swój wiersz łaciński w zbiorze epicediów poświęconych uczczeniu pamięci konseniora dystryktu lubelskiego i krewnego rodziny Vetterów, Jerzego Laetusa Veselkyego. Inne jego ewentualne dokonania literackie nie są znane. Jednota przygotowywała Daniela Vettera młodszego do stanu duchownego. Jak zaświadcza rękopis przechowywany obecnie w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, 16 października 1654 roku został powołany na akoluta (kandydata do stanu duchownego), wówczas także był wychowawcą w domu Jerzego Sadowskiego. Uczył się sztuki drukarskiej w zakładzie typograficznym ojca, który prawdopodobnie upatrywał w nim swego następcę. Nieznane są nam jednak bliżej dokonania typograficzne Daniela Vettera młodszego. Jego umiejętności drukarskie chciał wykorzystać Komeński w tajnej misji propagandowo-politycznej na terenie Anglii. Zamierzał drukować tam prorocтва Mikuláša Drabika, głoszące upadek Habsburgów i powrót braci czeskich do ojczyzny. Młody Vetter miał w Anglii robić korektę prorocтва Drabika,

⁵⁴ Hipotezę taką przedstawił R. Řičan (*Dějiny Jednoty bratrské*, Praha 1957, s. 384–386). Polemizowali z nią I. Vávra (*Kralická tiskárna, tiskaři a jejich dílo*, [w:] *Kralice*, Brno 1959, s. 72) oraz M. Bečkova (*Tiskárna Jednoty bratrské v Lešně*, „Slavia Occidentalis”, 24: 1964, s. 59–81). W. Bickerich (dz. cyt., s. 42) uważał natomiast, że resztki tłoczni Vettera zakupił Michał Buck, drukarz w Lesznie w latach 1668–1701. Żadna z tych hipotez nie została jak dotąd potwierdzona.

⁵⁵ D. Vetter, *Islandia aneb krátké vypsání ostrova Islandu...*, wyd. Č. Zíbrt, Praha 1894, s. 4.

⁵⁶ B. Horák we wstępie [do:] *Daniel Vetter a jeho Islandia*, wyd. B. Horák, Brno 1931, s. 12nn.

jadąc rzekomo tylko na studia. Drukarstwa uczył się w tłoczni ojca w Lesznie. W 1657 pomagał przybyłym do Anglii wysłannikom Jednoty Braci Czeskich w zbieraniu datków na uchodźców z Leszna, a rok później przeniósł się do Niderlandów. Być może współpracował z Komeńskim w założonej w 1661 drukarni w Amsterdamie. Wkrótce miał jednak zerwać stosunki z Komeńskim i być może także z Jednotą. Dokładna data i miejsce jego śmierci oraz inne szczegóły biograficzne są nieznanne.

Wróćmy jednak do postaci Daniela Vettera. W Brzegu Vetter był, obok Jana Bythnera, jednym z najstarszych duchownych Jednoty – nazywano go *pastor vicinorumque inspector*, utrzymywał stałe kontakty korespondencyjne z Komeńskim, któremu wielokrotnie słał skargi na wielką biedę, w której żył razem z mieszkającymi tutaj braćmi czeskimi. Zarzucano mu powolność i niedbałość oraz zdziecinnienie, a zwłaszcza kwestionowano sposób w jaki rozdzielał zapomogi, które bracia otrzymywali z zagranicy. Vetter miał jakoby przyznawać je według własnego uznania. Odwlekało się więc powierzenie mu stanowiska seniora, mimo że już w 1658 roku po śmierci seniora Martina Gertycha Komeński zabiegał o to, aby autor *Islandii...* został seniorem. W końcu ordynowano go jedynie na konseniora 27 czerwiec 1663 roku. Złożony chorobą (w Brzegu „vadila mu jakási dítinskost”⁵⁷) zmarł najprawdopodobniej w 1669 roku⁵⁸.

Artykuł Alodii Kaweckiej-Gryczowej wzbogaca spis druków leszczyńskich z lat 1631– 1656 oraz druków bez daty (s. 380–413) oparty na kwerendzie bibliotecznej przeprowadzonej w Polsce (na podstawie kartoteki Instytutu Badań Literackich PAN, Biblioteki Narodowej oraz materiałów do bibliografii wielkopolskiej udostępnionych Gryczowej przez Bibliotekę PAN w Kórniku) oraz w Pradze. Spis druków, który obejmuje 161 pozycji, był najbardziej kompletnym spośród dotychczasowych zestawień i takim nadal pozostaje.

Od powstania rozprawy Alodii Kaweckiej-Gryczowej minęło prawie pięćdziesiąt lat. Do dzisiaj jednak stanowi ona znakomite źródło wiedzy

⁵⁷ Jak notuje za Komeńskim O. Odložilík, *Daniel Vetter a jeho cesta na Island*, „Časopis Matice Moravske”, 1932, seš. 1–2, s. 89.

⁵⁸ Brzeski okres życia leszczyńskiego typografa należy do najmniej znanych i wymaga dalszych szczegółowych badań. Nie wiemy na przykład, czy Vetter mógł uczestniczyć w procesie wydawania drukowanych w Brzegu kancjonałów protestantów śląskich. Nie wiele też wiemy o losach jego dzieci (poza D. Vetterem juniorem). Nie zachował się również nagrobek autora *Islandii*. Kwerendy przeprowadzone w Archiwum Państwowym w Brzegu nie dały żadnych rezultatów. W brzeskich zasobach archiwalnych brak jest akt dotyczących braci czeskich.

dla koleniologów czy badaczy dziejów reformacji. Wielokrotnie przyszło mi wykorzystywać niezwykle cenne ustalenia badaczki w moich badaniach kultury literackiej Jednoty Braci Czeskich w siedemnastowiecznej Polsce.

Summary

Daniel Vetter a Printer from Leszno in the Light of Research by Alodia Kawecka-Gryczowa and More Recent Inquiries

The author concentrates on the research performed by A. Kawecka-Gryczowa on the life and activities of Daniel Vetter (1592 – c. 1669), who earned fame by travelling to Iceland (1613) and publishing a report from the journey (first published in Polish in Leszno in 1638). Professor Kawecka-Gryczowa's findings were published in her article 'Leszno – ośrodek wydawniczy Jednoty' (Leszno: A Printing Centre of the *Jednota*), which appeared in the periodical „Odrodzenie i Reformacja” in 1964; the same article was reprinted in her collected papers: *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały* (Studies and Materials on the History of the Polish Book during the Renaissance). This article was the first attempt at a monographic approach towards the activities of the Leszno printing shop by a Polish scholar, moreover it encompassed a list of the printed materials stemming from Leszno. Kawecka-Gryczowa devoted a lot of attention to the person of Daniel Vetter, who directed the aforementioned printing house during the years 1632–1656, basing on his biography and typographical achievements.



Alodia Kawecka-Gryczowa, lata trzydzieste XX w.
(zdjęcie ze zbiorów Zakładu Rękopisów BN)